CENA 25 GROSZY wraz z dodatkiem Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłka pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 96 (8024). Niedziela, dnia 26 kwietnia 1925 r. Rok XXXIII.

Z ziemi obcej-do Polski.

O sprowadzenie zwłok króla Bolesława Śmiałego i Juljusza Słowackiego do Ojczyzny. — Konieczność uzupełnienia polskiego Panteonu Narodowego.

Z chwilą zmartwychwstania Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, z chwilą kiedy naród polski całemi siłami przystąpił do odbudowy siedziby królów polskich i skarbnicy pamiątek narodowych — Wawel, oraz do utworzenia na odnowionym już Wawelu wspaniałego Panteonu Narodowego, w którym by spoczęły zwłoki wszystkich królów, wieszczów i wielkich mężów naszych, — boleśnie dotknął społeczeństwo polskie fakt, iż w obcej ziemi leżą jeszcze prochy niektórych polskich władców ziemi i ducha.

Dopóki żyliśmy w niewoli, zwlekanie ze sprowadzeniem do ziemi ojczystej tych wielkich prochów mogło mieć jeszcze pewne pozory uzasadnienia. Ale z chwilą kiedy odzyskaliśmy niepodległość, kiedy staliśmy się gospodarzami własnego kraju i państwa, zaniedbanie tej doniosłej sprawy ogólno-narodowej łatwo może stać się kamieniem potępienia dla obecnego pokolenia wobec przyszłych potomków naszych. Dzisiejsze społeczeństwo polskie pozwalając dłużej na to, aby drogocenne prochy królów i wieszczów naszych poniewierały się po zagranicznych cmentarzach stanęłoby wobec tych przyszłych potomków naszych z piętnem zarzutu na czele, iż nie uczyniło nic dla sprowadzenia tych świętych dla nas resztek do ziemi ojczystej, którą zmarli napewno sercem i duszą ukochali.

Mamy wiele bohaterów i wielkich mężów polskich, pochowanych w obcej ziemi, jednakże w ostatnich latach najwięcej aktualną okazała się sprawa sprowadzenia do kraju zwłok króla Bolesława Śmiałego z klasztoru w Osiaku w Karyntji, oraz zwłok polskiego Króla-Ducha, jednego z największych wieszczów Polskich — Juljusza Słowackiego, pochowanego na cmetarzu paryskim Montmartre.

Król Bolesław Śmiały jest może najwięcej opuszczonym wśród wszystkich królów polskich, bo pochowany najdalej od Ojczyzny w cichem górskiem miasteczku nad jeziorem karyntyjskiem. Nie pozwolonem mu było po latach wędrówki i pokuty za grzech swój ciężki wobec Kościoła — spocząć w majestatycznych podziemiach katedry wawelskiej, obok innych pomazanych wybrańców narodu polskiego. Na skromnym cmentarzu klasztoru nad karyntyjskiem jeziorem Osiak śpi Król Bolesław Śmiały snem wiecznym, śniąc o chwalebnej przeszłości naszej i złotej glorji panowania jego następców. Król Bolesław Śmiały jest może jedyny z królów polskich, co leży na obcej ziemi. Nie w katedrze wawelskiej, ale zawsze jeszcze w Polsce, leżą królowie Bolesław Krzywousty — w bazylice w Płocku i Bolesław Wstydliwy — w podziemiach kościoła franciszkańskiego w Krakowie. Niech więc i król Bolesław Śmiały spocznie po tylu wiekach na polskiej ziemi, o ile nie na Wawelu, to w każdym razie na innem stosownem miejscu. Pierwsze pokolenie w zmartwychwstałej Ojczyźnie niechaj okaże miłość dla chwalebnej historji naszej, wszczynając co żywo energiczną akcję za sprowadzeniem zwłok Bolesława Śmiałego do kraju.

Sprawa sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do kraju, wyłoniła się już w roku 1908, kiedy pracował nad tem szeroki komitet obywatelski w Krakowie pod przewodnictwem ówczesnego prezydenta miasta ś. p. dr. Lea. Już wówczas wszystkie sławy narodu polskiego, cały świat polityczny i naukowy, młodzież polska, organizacje polskie w kraju i zagranicą, oświadczyły się za pochowaniem zwłok Juljusza Słowackiego na Wawelu, obok zwłok, królów i bochaterów naszych, oraz wielkiego Adama Mickiewicza. Odkąd spoczął tam "genjalny twórca" Pana Tadeusza, zmienił się bowiem charakter podziemi katedry wawelskiej, przeznaczonych odtąd na miejsce spoczynku tak że i królów polskiego ducha i myśli. Jednakże sprawa sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego na Wawel rozbiła się wtedy o pewne trudności, czynione przez ówczesnego kardynała ks. Puzynę. Obecnie jednak zmieniły się czasy. Stosunek duchowieństwa do spraw

ogólno-narodowych uległ w zmartwychwstałej Ojczyźnie zmianie i ówczesne stanowisko kard. ks. Puzyny zaliczyć należy już do przeszłości. Biskupi, arcybiskupi i kardynałowie Polski którzy niedawno temu uroczystemi kazaniami uczcili pamięć jednego z największych mężów naszych — Mikołaja Kopernika, nie postawią napewno trudności w sprowadzeniu zwłok Juljusza Słowackiego na Wawel. Jeżeliby zaś sprawa ta natrafiła ponownie na trudności, pomyśleć należy o innem miejscu godnem mogiły wielkiego, Wieszcza — Promoteusza. Przypomnieć należy więc rzucone swego czasu projekty ufundowania Słowackiemu wspaniałego mauzoleum granitowego na jednej z turni tatrzańskich, lub pochowania go w grobie zasłużonych mężów na Skałce w Krakowie. Od siebie dodajemy jeszcze myśl utworzenia wielkiemu władcy ducha specjalnego mauzoleum, nad którem wznosiłby się wielki kopiec w rodzaju kopca Kościuszki, Wandy, Krakusa, lub Unji Lubelskiej.

Na dalszym już planie leży sprawa przeniesienia na Wawel zwłok Krasińskiego i Chopina, który podobnie jak Słowacki spoczywa w Paryżu na cmentarzu Pere la Chaise. Pomyśleć możnaby jeszcze ewent. o sprowadzeniu zwłok dyktatora Marjana Langiewicza, który spoczywa na cmentarzu angielskim w Haidnr-Pasza pod Konstantynopolem.

Tak to prochy naszych wielkich mężów rozrzuczone są jeszcze po szerokim swiecie. Tragedje losu, różne wypadki historyczne, zwłaszcza emigracja polska po roku 1831 i 1863 rozniosły ich w rozmaite świata strony i do dzisiejszego dnia nie mogą oni trafić do ziemi ojczystej na wieczne spoczywanie. Do nas więc pierwszego pokolenia odrodzonej Polski należy obowiązek: oddania prochów wielkich przodków i sławnych mężów naszych ziemi ojczystej. Złóżmy je w naszym Panteonie Narodowym — Wawelu, aby świadczyły po wszystkie czasy o wielkości naszego narodu. Jest to po odzyskaniu wolnej Ojczyzny jeden z naszych pierwszych obowiązków wobec historji, naszej chwały i potęgi, oraz idei walk o niepodległość.

Niechaj Wawel — ten nasz Panteon Narodowy, polski Kapitol i Akropol, najcenniejszy klejnot historyczny Polski zgromadzi już wszystkie pamiątki narodowe, aby otoczony wielką mistyczną miłością wszystkich serc polskich, opromieniony historyczną świetnością i blaskiem chwalebnych wspomnień, stał się tą prawdziwą Mekką polskich pielgrzymów z całego świata, oraz świątynią wiary i nadziei w przyszłą wielkość naszego państwa i narodu.

L. Ł.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

TELEGRAMY.

Konferencja międzyministerjalna o zabezpieczeniu społecznem.

WARSZAWA, 25. W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbyła się konferencja międzyministerjalna z udziałem delegatów Ministerstwa Pracy, Ministerstwa Przemysłu i Handlu i innych resortów, która była poświęcona omówieniu kwestji, czy terminatorzy i uczniowie, zatrudnienj w rzemiosłach, mają podlegać ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z lipca 1924.

Konferencja wykazała na początku, rozbieżność zdań pomiędzy delegatami Ministerstwa Pracy i Ministerstwa Przemysłu i Handlu. W toku jednak dyskusji uzgodniono zapatrywania.

Zdecydowano, że terminatorzy, którzy pracują w charakterze uczniów i na to mają zaświadczenie swych cechów, ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia nie będą podlegać, natomiast podlegać jej będą ci terminatorzy, którzy pracują w charakterze rzemieślników.

Definitywne załatwienie tej sprawy odłożono do następnej konferencji.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 25. Na wstępie wczorajszego posiedzenia, które rozpoczęło się o godz. 10.45 rano Marszałek zawiadomił, że wpłynęły wnioski o zezwolenie na ściganie sądowe posłów Ballina i Wolickiego.

Następnie przystąpiono do dyskusji ogólnej nad preliminarzem budżetowym.

Pierwszy głos zabrał pos. Głąbiński (Z.L.N.). Mówca wykazał cyfrowo pewien optymizm w złożonym budżecie, wyrażający się w wysoko preliminowanych dochodach. Zdaniem mówcy zachodziłaby obawa, że budżet jest nierealny, gdyby nie artykuł 4 ustawy skarbowej, który zapobiega skutkom takiego preliminowania.. Artykuł ten daje ministrowi skarbu możność ograniczenia uchwalonych wydatków w celu zachowania równowagi budżetowej. Ograniczenia takie — zdaniem mówcy są konieczne, wobec czego,. Zw. Lud. Nar. będzie głosował za całym budżetem, i za ustawą skarbową, gdyż wymaga tego sytuacja gospodarcza i polityczna.

Dalej mówca, omawiając sytuację polityczną, poruszył sprawę wichrzeń niemieckich i oświadczył, że rząd powinien był założyć wobec Ligi Narodów protest aby w myśl art. 10 nie dopuscał do tego rodzaju wichrzeń. (Huczne oklaski w całej izbie).

Następnie mówca omawiał nasz bilans handlowy i płatniczy i wyraził pogląd, że bilans nasz tak długo nie będzie uregulowany, zanim nie zostanie załatwiona sprawa nasych stosunków ze Wschodem.

W dalszym ciągu mówca stwierdził, że nasze rolnictwo i przemysł potrzebują nietylko kredytu krótkoterminowego, lecz także długoterminowego.

Zw. Lud. - Nar. domaga się również przeprowadzenia reformy rolnej, oczywiście z uszanowaniem zasad konstytucji. Mówca domaga się tego z powodu, że wszelkie prowizorja, ustawodawcze, administracyjne są zgubne i że kultura rolna na tem traci. Mówca wie, że przeprowadzenie reformy rolnej wymaga wielkich kapitałów, ale jest zdnia, że że przynajmniej tem, gdzię to możliwe, zostaną uczynione kroki widoczne, że rząd zdaje sobie sprawę z ważności zagadnienia nie widać tego na t. zw. kresach zachodnich w poznańskiem i pomorskiem są dobra likwidacyjne, które dawno już powinny być objęte przez państwa i oddane na parcelację.

Wreszcie mówca poruszył sprawę naszych stosunków robotniczych, a także omówił naszą politykę taryfową i celną, poddając je krytyce.

Po Głąbińskim zabrał głos gos. Rudziński (Wyzw.). atakując m. in. rząd za polityką kresową.

Zwycięstwo polskich jeźdźców w Nicei.

WARSZAWA, 25. Otrzymano depeszę z Nicej, z której wynika, że czwarty dzień Międzynarodowych Zawodów Hippicznych w Nicei przyniósł w pierwszym konkursie 5 zwycięskich miejsc naszej ekipie, przyczem I przypadło rtm. Królekiewiczowi na Pikadorze, IV miejsce zajął rotm. Zgorzelski. VII por Szosland, VIII pułk. Rómmel.

W tym samym dniu w drugim konkursie pierwsze miejsce wywarczył sobie pułk. Rómmel II rotm. Dobrzański, IV. rotm. Królikiewicz.

Zwolnienie od ceł przywozowych.

WARSZAWA, 25. (A.T.E.). Przewóz preparatów chemicznych przeznaczonych do uchronienia od zarazy lub do leczenia krzewów i drzew owocowych, jak również do walki ze szkodnikami gospodarstwa rolnego a mianowicie: zieleni szwajnfurckiej (paryskiej) bojcy „uspulun“ i bojcy „germisan“ został zwolniony od cła. Zwolnienie to jest jednak uzależnione od przedstawienia urzędowi celnemu przy sprowadzeniu tych preparatów zaświadczeń Izby Rolniczej względnie wojewody w tych województwach, gdzie izby rolnicze nie itnieją. Stwierdzając, że preparaty są sprowadzone istotnie dla wyżej wskazanych celów.

Pożary podmiejskie.

WARSZAWA, 25. Wczoraj o godzinie 11 rano komenda straży ogniowej w Warszawie, została zaalarmowana z powodu pożaru, który wybuchł pod Jabłonną, gdzie pali się wieś Łajsk, Na miejsca pożaru wyruszyły pogotowia 1 i 5-go oddziału wraz z komendantem Dutkiewiczem.

O godz. 11 i pół strażak czatowni oddziału praskiego zauważył kłęby dymu, w stronie Rembertowa. Po telefonicznem porozumieniu się z fabryką „Pocisk“, ustalono, że pali się wieś Karolówka pod Rembertowem. Na miejsce wyjechało pogotowie IV. oddziału straży ogniowej.

Z rynku zbożowego.

WARSZAWA, 25. Sytuacja na rynku zbożowym nie uległa zmianie. Ceny żyta kształtowały się od 34.25 zł. za kwintal loco stacja załadowcza do 34.50 zł. Obracano tylko żytem wyborowym 118 funtów wagi holenderskiej. Zaofiarowanie dostateczne, popyt mniejszy. Na pszenicę robiono tranzakcje po 40 zł. za kwintal loco stacja załadowcza. Wahania nieznaczne. Obroty niewielkie, W poszukiwaniu były otręby żytnie, przy bardzo niewielkiej podaży. W obrotach pozagiełdowych toż samo.

Powitalny rozkaz gen. dyw. Sosnkowskiego

jako dowódcy O. K. VII Poznań.

Żołnierze!

Obejmując dowództwo VII korpusu armji, witam swych podkomendnych jako dawnych i dobrze mi znanych towarzyszy broni. Sprawując w okresie wojny, oraz w dobie organizowania wojska polskiego urząd ministra spraw wojskowych, miałem niejednokrotnie sposobność poznać wysokie zalety i świetną sprawność oddziałów poznańskich, zarówno na polu bitwy jak i w dziedzinie pracy organizacyjnej.

Bitność, waleczność i dobre wyszkolenie szeregowców, doświadczenie i wyrobienie bojowe korpusu oficerskiego i podoficerskiego, należyta dyscyplina obowiązkowość i umiejętność pracy stawiają korpus VII w rzędzie najlepszych jednostek armji.

Doskonałe podwaliny — rzucone przez tak wybitnego i doświadczonego żołnierza jak gen. Dobwór-Muśnicki — zostały utrwalone i rozbudowane przez nieodżałowanej pamięci gen. Zielińskiego. Właściwym jednak twórcą i organizatorem korpusu VII jest mój poprzednik gen. Raszewski. Oddał on korpusowi cały swój talent organizatorski, całą swą wiedzę i doświadczenie; wśród niezmordowanej i wytrwanej pracy, związał on trwale swoje imię z historją oddziałów wielkopolskich.

Decyzją pana Prezydenta i rozkazem rządu zostałem powołany na stanowisko wszego dowódcy w czasie, gdy nad zachodnią rubieżą Ojczyzny zawisły niepokojące chmury, i gdy z podwójną mocą na Jej obrońców spada obowiązek czujności i pogotowia.

Uważam za wielki zaszczyt dla siebie, iż w podobnej chwili na mnie właśnie padł wybór. Przy pomocy i współpracy waszej z radością i ochoczo dźwigać będę ciężkie brzemię odpowiedzialności, wierząc niezłomnie, iż — jeżeli Bóg Najwyższy dopuści — by nad Ojczyzną naszą tak miłującą pokój, wybuchła burza wojny, — korpus poznański potrafi murem swych piersi osłonić tę piękną ziemię, skąd jego ród, oraz spełni swój żołnierski obowiązek do końca.

Obejmując dowództwo nad wami, wzywam was wszystkich do wytężonej, usilnej i wytrwałej pracy. Pamiętajcie, że najlepsze choćby wyniki, osiągnięte dotychczas, powinny być jedynie podjętą do dalszych wysiłków. Świat nie jest sielanką, jeży się od niebezpieczeństw i biada narodowi lub wojsku, które ustaną na drodze do ciągłego doskonalenia się. Patrzmy i uważajmy pilnie, jak pracują nasi sąsiedzi, oraz pamiętajmy, że nie możemy pracować mniej ani gorzej od nich.

Panowie oficerowie powinni nie zapominać o słowach wielkiego wodza, iż „niema złych żołnierzy, są tylko źli oficerowie“. Ich też szczególniej wzywam do gorliwej dbałości o moralne i materjalne dobro szeregowców.

Rozpoczynając z wami pracę w imię Boże, składam żołnierski hołd pamięci poległych powstańców wielkopolskich, i tych wszystkich oficerów i szeregowych korpusu, którzy w czasie wojny polskiej złożyli swe życie w obronie honoru i wolności Ojczyzny.

20 kwietnia 1925 roku.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VII,
(—) Sosnkowski, gen. dyw.

KRONIKA

— Na uroczystość Królowej Korony Polskiej. Z całej Rzeczypospolitej liczne delegacje Stowarzyszeń, Związków i Towarzystw ze sztandarami zgłosiły się do udziału w obchodzie uroczystości pierwszego święta Królowej Korony Polskiej, jakie organizuje Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej w dniu 3 maja w Częstochowie, na Jasnej Górze.

Wydział Wykonawczy Zjedn. Pol. Stow. Rzeczypospolitej zawiadamia, że wszyscy uczestnicy tego Zjazdu korzystają z ulg przejazdowych kolejami w wysokości 33%. Bilety na przejazd do Częstochowy wykupuje się normalnie, a w Częstochowie na powrotną drogę Komitet będzie wydawał legitymacje, za których okazaniem kasa kolejowa pobierze za przejazd tylko 33% wartości całego biletu.

Komitet obchodu w Częstochowie deleguje dyżurnych członków na dworzec, którzy udzielać będą przyjezdnym informacji.

W dniu 3-im maja w Częstochowie o godzinie 8-ej rano zbiórka na Nowym Rynku, skąd pochód ruszy na Jasną Górę.

O godz. 9-ej rano odbędzie się msza święta w kaplicy Najświętszej Marji Panny, celebrowana przez O. Jenerała Zakonu OO. Paulinów, na której będzie mogła być obecna część delegacji ze sztandarami, gdyż cały Zjazd odrazu w kościele nie pomieści się.

O godz. 10-ej suma przed ołtarzem szczytowym, celebrowana przez J. E. Ks. Biskupa, podczas której jeden z ks Biskupów wygłosi kazanie.

Po nabożeństwie nastąpi wbijanie gwoździ papieskich w drzewce sztandarów, poczem rozpocznie się pochód przez miasto na Nowy Rynek. Tu będzie wygłoszona mowa i odśpiewany Hymn „Boga Rodzica“.

Po rozwiązaniu pochodu powrót na dworzec kolejowy i odjazd.

Szczegółowy program uroczystości tej będzie w Częstochowie rozplakatowany.

— Osobiste. W piątek, dn. 24 b. m. bawił w Kaliszu Szef Sztabu korpusu pogranicznego podpułk. J. Ulrych.

— Z Tow. Wioślarskiego. Dowiadujemy się, że otwarcie przystani i rozpoczęcie sezonu letniego w kaliskiem Towarzystwie Wioślarskiem nastąpi w dn. 10-go maja r. b.

— VIII-my ostatni Poranek Muzyczny dętej i symf. orkiestr 29 p. p. S. K. pod artyst. kierown. kap. Ksionka z udziałem solistów odbędzie się 26 b. m. w Swietlicy 29 p. S. K. Orkiestry wykonają: Uwert. „Robespierre“, wyjątki z op. „Lohengrin“, „Aida“, „Scenedi Ballet“ solo skrzypce z ork. p. Halsztuk, oraz p. G. Messer odśpiewa arje z oper „Tosca“ i „Pajace“.

Początek punktualnie o godz. 12.30, koniec o 1 m. 45. Wejście 25 gr. do 1 zł. Następnie koncerty odbywać się będą z udziałem zaproszonych kapelmistrzów i solistów od godz. 8 wiecz. w ogrodzie przy kasynie ofic., a wrazie niepogody w Swietlicy 29 p. S. K.

— Zjazd hufcowych Chorągwi Łódzkiej. W niedzielę, dnia 26 b. m. odbędzie się w Kaliszu Zjazd hufcowych Chor. Łódzkiej Z. H. P. Obradom przewodniczyć będzie Komendant Chorągwi Łódzkiej, Członek Rady Naczelnej Z. H. P. dh. A. Olbromski. Na porządku dziennym sprawy Zlotu Chorągwi, oraz sprawy bieżące.

Program Zjazdu następujący:
8— 9. Msza św. u św. Józefa.
9—11. Odprawa.
11—12. Zbiórka Hufca na Nowym Rynku.
12— 2. Odprawa.
2— 4. Obiad.
8. Akademja.

— Jugosławja, Rumunja i Bułgarja a Międzynarodowy Targ w Poznaniu. Ministerstwo Spraw Zagranicznych w porozumieniu z Miejskim Urzędem Targu w Poznaniu zaprasza na Targ obecny Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z Jugosławji, Rumunji i Bułgarji.

— Kalendarzyk astronomiczny. W dniu 26 b. m., t. j. w niedzielę wschód słońca przypada o godz. 4-ej m. 17, zachód o godz. 18-ej m. 50. Długość dnia wynosi 14 godz. 33 min. Przybyło dnia 6 godz. 49 m. Pierwsza kwadra wypada w d. 1 maja.

— Dlaczego gaz drogi? Wobec częstych narzekań na zbyt wysokie ceny za gaz w Kaliszu przytaczamy danych porównawcze z innych miast, dodając jednocześnie dla wyjaśnienia iż ceny gazu zależne są od systemu pieców jakimi dana gazownia pracuje.

Gazownie posiadające najstarszy system pieców t. j. przed pięćdziesięciu lat mając ceny następujące:

Tomaszów, dla światła 38 gr. za metr cub. i dla siły 38 gr., Piotrków 36 gr. i 30 gr., Łódź, 35,3 gr. i 21,2 gr., Lwów, 35 gr. i 33 gr., Kraków, 35 gr. i 26 gr., Lublin 32 gr. i 30,28 gr., a Kalisz 32 gr. i 24 gr.

Gazownie posiadające piece z r. 1900, mają ceny następujące: Bydgoszcz 34 gr. i 30 gr.; Poznań 28 gr. i Warszawa 27 gr. Natomiast gazownie posiadające piece najnowszego typu, mają ceny o połowe niższe. Pożądaną więc rzeczą byłoby aby zarząd miasta mając na uwadze interesy całej ludności miasta przystąpił jaknajprędzej do zamiany najstarszego systemu pieców na najnowszy, gdyż da to możność wszystkim mieszkańcom zaprowadzenia oszczędności opału, a tem samem przysporzy funduszów miastu.

— Baczność kolarze! Sekcja kolarska T. S. P. zawiadamia wszystkich kolarzy, iż dn. 26 bm., urządza wycieczkę do Antonina. Zbiórka przed teatrem o godz. 8 m. 45 r. Odjazd o godz. 9-tej rano.

— Wzmożenie pociągów w czasie Międzynarodowego Targu w Poznaniu. W celu udogodnienia przejazdu do Poznania wystawców i gości na Międzynarodowy Targ w Poznaniu, Miejski Urząd Targu zwrócił się do Dyrekcji kolejowych w Katowicach, Warszawie i Gdańsku, aby te uruchomiły specjalne pociągi i dodały do już kursujących specjalne wagony targowe.

Rozwiązanie szarady w Nr. 90 „Gazety Kal.“

Hale Targowe.

Pierwsze rozwiązanie dokładne nadesłał p. T. Sokołowski z Kalisza (Szopena 4); z prowincji p. T. Musiałowski z Tyńca; w dalszym ciągu nadesłali dobre rozwiązania pp: Karol Czaplewski i M. Auerbach, który nadesłał rozwiązanie w formie rymowanej treści następującej:

Wiele hal też u nas mamy
Wszędzie są uznane
I my sobie radę damy
Będą zbudowane!
W wtorki, piątki, dnie targowe
Skwarne słońce piecze głowę
Zimą uszy mrozy szczypią
Gospodynie ledwo zipią
W strony biegną lewe, prawe
Nasze białogłowe
Piski, ściski, krzyki łzawe
Uf! Hale Targowe.

Szarada do nagrody

I pierwszy trzeci wyda głos rozpaczy,
Gdy mu ściąć chcą głowę lub wykłóć oko
Ósme siódme świadom, wie co znaczy
Strata czwartej piątej: czuje głęboko
Niecny zamach wraży, przeto drugie Bóg
Że się wspak piąte nie uda zakusa
Bo bronić potrafim swe gniazda, swój próg
Przed paszczą zachłanną wroga — dzikusa.
Toć nasze są szóste Piast krainy
Nie wydrze je teutońska „zawierucha“,
A cała przy dzwiękach mandoliny, —
Tak słodko brzmi — w nas hartuje ducha....

F. R.

LICYTACJA.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu, na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby ogłasza, że w dniu 29 kwietnia br. o godz. 10 rano w Kaliszu przy ul. Wrocławskieg Nr. 41 (sklep ubrań) odbędzie się sprzedaż ruchomości przez licytację, a mianowicie: jedno lustro tremo w dobrym stanie oszacowane na 43 zł., należące do p. A. J. Mielnika.

Zarządzona licytacja jest na pokrycie należności Kasy.

(—) M. Dietrich — Dyrektor. *(—) W. Chlebosz* — Przewodniczący Zarządu.

908

LICYTACJA.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19/V. 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 27 kwietnia b.r., o godz. 10 rano w Kaliszu przy ul. Nadwodnej (sklep żelaza) odbędzie się licytacja ruchomości należących do sukcesorów S. Kopla, oszacowanych na 40 zł., składających się ze 100 kg. nowego żelaza (gatunek walcówki).

Zarządzona licytacja jest na pokrycie należności Kasy.

(—) M. Dietrich — Dyrektor. *(—) W. Chlebosz* — Przewodniczący Zarządu.

909

LICYTACJA.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19/V. 1920 r. o przymusowem ubezp. na wypadek choroby, że w dniu 28 kwietnia 1925 r., o godz. 10 rano w Kaliszu przy ul. Tureckiej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż ruchomości przez licytację, a mianowicie: jednej szafy garderoby z lustrem w dobrym stanie, oszacowanej na 150 zł., należącej do p. Szteina Salomona.

Zarządzona licytacja jest na pokrycie należności Kasy.

(—) M. Dietrich — Dyrektor. *(—) W. Chlebosz* — Przewodniczący Zarządu.

910

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Kalisza niniejszym ogłasza, że w dniu 30 kwietnia 1925 r. o godz. 10 przed południem w biurze Magistratu (Ratusz I p. pokój № 12) odbędzie się przetarg na dzierżawę ogrodu owocowego t. zw. „pomologicznego", znajdującego się przy ul. Łódzkiej obok byłego monopolu.

Reflektanci winni złożać swe oferty pisemne zaopatrzone znaczkiem miejskim za 2 zł. w kopertach zamkniętych w dniu przetargu do godziny 10-ej rano, a następnie przetarg ustny.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru dzierżawcy bez względu na zaofiarowaną tenutę.

Warunki mogą być przejrzane w biurze Magistratu (Dział Gospodarczy I piętro, pokój № 12) codziennie oprócz świąt w godzinach biurowych.

Kalisz, dnia 18 kwietnia 1925 r.

869 **MAGISTRAT.**

Licytacja.

Urząd gminy Zbiersk ogłasza, że w dniu 29-go kwietnia r.b., o godz. 10-ej rano w kolonji Zamęty, gm. Zbiersk odbędzie się sprzedaż z licytacji lasu 25—30 letniego (sosna) na obszarze 4 morgów na wyrąb. Warunki licytacji przejrzeć będzie można w Urzędzie, gm. Zbiersk. 880

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Redaktor A. BADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.